

Sygn. akt I ACa 970/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Baran (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun SSO del. Wojciech Żukowski
Protokolant:	Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1), B. S. (1) i M. P.

przeciwko B. D. (1) i U. D.

oraz z powództwa wzajemnego B. D. (1) przeciwko M. S. (1), B. S. (1) i M. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 6 lipca 2017 r. sygn. akt I C 918/12

1. **oddala obie apelacje;**

2. **zasądza od pozwanej U. D. na rzecz powodów M. S. (1) i B. S. (1) kwoty po 1.350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych), a na rzecz powoda M. P. kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **zasądza od pozwanej B. D. (1) na rzecz powodów M. S. (1) i B. S. (1) kwoty po 1.350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych), a na rzecz powoda M. P. kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

4. **zasądza od pozwanej B. D. (1) solidarnie na rzecz powodów M. S. (1), B. S. (1) i M. P. kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego w zakresie pozwu wzajemnego;**

5. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie na rzecz radcy prawnego E. B. kwotę 11.808 zł (jedenaście tysięcy osiemset osiem złotych) w tym 2.208 zł tytułem podatku od towarów i usług za pomoc prawną udzieloną każdej z pozwanych w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Anna Kowacz-Braun SSA Barbara Baran SSO (del.) Wojciech Żukowski

Sygn. akt I ACa 970/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w sprawie z powództwa M. S. (1), B. S. (1) i M. P. przeciwko B. D. (1) i U. D. o zapłatę oraz z powództwa wzajemnego B. D. (1) przeciwko M. S. (1), B. S. (1) i M. P. zasądził:

- od pozwanej (powódki wzajemnej) B. D. (1) na rzecz powoda (pozwanego wzajemnie) B. S. (1) kwotę 8 333,33 zł z odsetkami

w wysokości ustawowej od dnia 3 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie,

- od pozwanej (powódki wzajemnej) B. D. (1) na rzecz powódki (pozwanej wzajemnie) M. S. (1) kwotę 8 333,33 zł (z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 3 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie,

- od pozwanej U. D. na rzecz powoda (pozwanego wzajemnie) B. S. (1) kwotę 8 333,33 zł z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 3 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie,

- od pozwanej U. D. na rzecz powódki (pozwanej wzajemnie) M. S. (1) kwotę 8 333,33 zł z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 3 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie,

- od pozwanej (powódki wzajemnej) B. D. (1) na rzecz powoda (pozwanego wzajemnie) M. P. kwotę 33 333,33 zł z odsetkami

w wysokości ustawowej od dnia 3 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie,

- od pozwanej U. D. na rzecz powoda (pozwanego wzajemnie) M. P. kwotę 33 333,33 zł z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia

3 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie.

W pozostałej części powództwo oddalono.

Oddalił Sąd powództwo wzajemne B. D. (1).

Sąd zasądził solidarnie od B. D. (1) i U. D. solidarnie na rzecz B. S. (1) i M. S. (1) kwotę 1 668 zł, zaś na rzecz powoda M. P. kwotę 3 334 zł tytułem kosztów sądowych, od B. D. (1) na rzecz B. S. (1) kwotę 2 417 zł tytułem kosztów wynagrodzenia pełnomocnika, od U. D. na rzecz M. S. (1) kwotę 2 417 zł tytułem kosztów wynagrodzenia pełnomocnika, od B. D. (1) solidarnie na rzecz B. S. (1) i M. S. (1) kwotę 7 200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika za pozew wzajemny.

Sąd nakazał nadto ściągnąć solidarnie od B. D. (1) i U. D. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 1694,41 zł tytułem kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 29 marca 2007 r. U. D. wraz z B. D. (1) zawarły z Z. B. (1) umowę, na mocy której Z. B. (1) udzielił U. D. i B. D. (1) pożyczki w kwocie 100 000 zł. Kwota została wypłacona do rąk B. D. (1). Na potwierdzenie zawartej umowy pożyczkobiorcy złożyli swoje podpisy pod wydrukowanym dokumentem, zatytułowanym jako "rewers". Analogiczne dokumenty wystawione zostały: w dniu 22 maja 2007 r. na kwotę 27 000 euro, 31 maja 2007 r. na kwotę 40 000 dolarów amerykańskich, na kwotę 20 000 euro, 25 października 2007 r. na kwotę 150 000 zł, 19 listopada 2007 r. na kwotę 100 000 zł, 29 kwietnia na kwotę 200 000 zł. Dodatkowo B. D. (1) sporządziła odrębne pokwitowanie odbioru kwot w wysokości 200 000 zł. oraz 20 000 euro. Ponadto w dniu 25 października 2007 r. sporządzono rewers na potwierdzenie odbioru od Z. P. kwoty 70 000 zł. Na powyższych dokumentach widnieją podpisy U. D. i B. D. (1).

Z. B. (1) w dniach 25 października 2007 r. i 19 listopada 2007 r. wykonał przelew na rzecz K. D. w wysokości odpowiednio 200.000 zł i 100 000 zł.

Środki przekazane pozwanym pochodziły z majątku wspólnego pożyczkodawcy i Z. P..

Z. B. (1) był w dobrej kondycji finansowej i nie musiał sprzedawać majątku, gdyż stać go było na jego utrzymanie i jednocześnie na życie na wysokim poziomie - nie planował tego typu działań. Przysługiwały mu udziały w 2 kamienicach: przy ul. (...), która była bardziej dochodowa, i przy ul. (...).

Z. B. (1) w ostatnim roku życia często przychodził do aptek (...) w celu zakupu lekarstw. W tym czasie był już słaby i chory, ale świadomy tego, co dzieje się wokół niego. Od kwietnia 2008 r. nie był w stanie samodzielnie opuścić mieszkania położonego przy ul. (...).

W dniu 30 maja 2008 r. Z. B. (1) został przywieziony do szpitala w stanie ciężkim, z podejrzeniem krwawienia z górnego odcinka przewodu pokarmowego po tym, jak został znaleziony w domu przez sąsiadów. Stan jego zdrowia ulegał systematycznemu pogorszeniu.

Z. B. (1) zmarł w dniu 30 czerwca 2008 r.

Spadek po Z. B. (1) nabyli na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza żona Z. P. oraz dzieci M. S. (1) i B. S. (1) po 1/3 części.

Pismami datowanymi na dzień 26 września 2011 r., a nadanymi w dniu 5 października 2011 r., powodowie złożyli oświadczenia o wypowiedzeniu wyszczególnionych umów pożyczek, zawartych przez pozwaną z Z. B. (1) oraz wezwali pozwaną o ich spłatę w terminie 6 tygodni.

Pismem datowanym na dzień 21 listopada 2011 r. pozwane odmówiły zapłaty, podnosząc, że nie tylko spłaciły wszelkie zobowiązania, ale także uiszczyły na rzecz Z. B. (1) kwotę 333 470 zł tytułem zaliczki na poczet nabycia udziałów w nieruchomości położonej przy ul. (...), na potwierdzenie czego przedłożyły kopię dokumentu z dnia 20 maja 2008 r. zatytułowanego „pokwitowanie”, który to dokument zdaniem pozwanych miał być podpisany przez pożyczkodawcę.

Podpis widniejący pod pokwitowaniem z dnia 20 maja 2008 r. nie został nakreślony przez Z. B. (1). Nie jest to autentyczny podpis, lecz podpis podrobiony metodą odwzorowania.

Dokonując szczegółowej oceny dowodów, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na znaczenie dwóch dokumentów: „rewersu” oraz „pokwitowania” z 20 maja 2008 r. Pierwszy stanowi dowód kluczowy dla ustalenia faktu zawarcia umowy pożyczki i stron tej umowy, drugi zaś stanowił podstawę twierdzeń pozwu wzajemnego, jaki B. D. (1) skierowała przeciwko powodom. Spośród 11 umów pożyczki, na jakie powoływali się powodowie, 8 zostało stwierdzonych pismem w postaci rewersów, w ramach których pozwane potwierdzały odbiór konkretnych kwot, zaś w przypadku 3 z nich środki zostały przekazane na rachunek bankowy K. D.. Okoliczność ta, zdaniem Sądu, świadczy o tym, że rola U. D. nie ograniczała się jedynie do odbioru środków w imieniu rodziców, lecz że była ona faktycznie stroną umowy. Nadto - skoro Z. B. (1) i małżonkowie D. darzyli się zaufaniem, zbędnym byłoby angażowanie córki pozwanej tylko

po to, by potwierdziła ona odbiór środków w imieniu rodziców i w tym właśnie celu każdorazowo uczestniczyła w spotkaniach z pożyczkodawcą. Użycie słowa "rewers" w tytule dokumentu, którym to słowem potocznie określa się dokument poświadczający istnienie stosunku dłużnego, stanowi, że oświadczenia złożone w ramach tegoż dokumentu potwierdzają zaciągnięcie zobowiązania, a nie li tylko odbiór pieniędzy w danej kwocie. Tym samym Sąd oparł się na treści rzezonego dokumentu dla ustalenia, iż pozwana U. D. ponosi odpowiedzialność za zobowiązanie zaciągnięte wspólnie z matką.

Co do „pokwitowania”, postępowanie dowodowe wykazało, że dokument został sfalszowany, zatem nie mógł być podstawą ustaleń.

Sąd zważył, że powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie w pełnym zakresie, zaś powództwo wzajemne jako całkowicie bezzasadne podlegało w całości oddaleniu.

Sąd rozważył treść przepisów regulujących umowę pożyczki (art. 720 i nast. k.c.). Zgodnie z § 2 art. 720 k.c. w wersji obowiązującej w czasie zawarcia umowy, umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Należy zatem uznać, iż forma ta została zastrzeżona ad probationem, co wiąże się z pewnymi rygorami dowodowymi, o których mowa w art. 74 k.c. Dokument świadczący o fakcie zawarcia pożyczki został przez strony umowy zatytułowany jako „rewers”. Analiza treści dokumentu prowadzi zdaniem Sądu do wniosku, że nie była to umowa właściwa - w przeciwnym razie strony niewątpliwie zatytułowałyby ją jako umowa pożyczki. Zawarto w tym dokumencie dane, wykraczające poza ramy dokumentu potwierdzającego jedynie fakt zawarcia umowy, jednakże zdaniem Sądu taki zabieg był dopuszczalny i przypuszczalnie miał na celu utrwalenie przyjętej przez strony metody rozliczeń. Mimo, że wymogi co do formy zawarcia umowy nie zostały w niniejszej sprawie spełnione (umowa pożyczki na kwotę znacząco przekraczającą 500 zł nie została zawarta w formie pisemnej), nie skutkowało to ograniczeniami dowodowymi dla żadnej ze stron procesu, a to wobec treści art. 74 § 2 k.c. Zgodnie z przytoczonym przepisem w wersji sprzed dnia 8 września 2016 r., w którym to weszła w życie ustawa nowelizująca, mimo niezachowania formy pisemnej, dokumentowej albo elektronicznej przewidzianej dla celów dowodowych dowód z zeznań świadków lub z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo fakt dokonania czynności prawnej jest uprawdopodobniony za pomocą pisma. Przepis ten koresponduje z treścią art. 246 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli ustawa lub umowa stron wymaga dla czynności prawnej zachowania formy pisemnej, dowód ze świadków lub z przesłuchania stron na fakt jej dokonania jest między stronami dopuszczalny m.in. w wypadkach określonych w k.c.

W świetle ustaleń nie ulega wątpliwości, że Z. B. (1) zawarł z obiema pozwanymi umowę pożyczki na kwotę 100 000 zł oraz że przedmiot owej umowy został pozwanym wydany, co znalazło wyraz w złożonym przez nie oświadczeniu z dnia 29 marca 2007 r.

Zarzut U. D., że „tylko” podpisała „rewers” jest prawnie irrelevantny. U. D. była świadoma tego co robi, wiedziała co podpisuje i wiedziała, jakie wiążą się z tym konsekwencje. Nie jest istotne, komu fizycznie Z. B. (1) wręczył pieniądze. Ważne jest to, że U. D. podpisując „rewers” uznała się za pożyczkobiorcę i uznała swoje zobowiązanie wobec Z. B. (1). To, kto i w jakim zakresie, wykorzystał pożyczkę, pozostaje w sferze wewnętrznych rozliczeń pomiędzy B. D. (1) a U. D..

Pozwane nie udowodniły, że środki te zostały zwrócone. Rzekome oświadczenie pożyczkodawcy odnośnie potwierdzenia zwrotu pieniędzy zostało sfalszowane, zaś innymi środkami dowodowymi nie udało się pozwanym wykazać, że spłaciły pożyczkę. Nawet jeśli B. D. (1) wpłacała na rzecz Z. B. (1) jakieś kwoty na poczet spłaty zobowiązań, to w świetle zgromadzonych dowodów nie sposób stwierdzić, jaka część ogółu zobowiązań na rzecz pożyczkodawcy została przez nią spłacona, ani też na poczet których konkretnie zobowiązań zostały one uiszczone.

Brak jest dowodów, by to pożyczkodawca wypowiedział łączącą go z pozwanymi umowę, ale nie ulega wątpliwości, że jego spadkobiercy skutecznie złożyli stosowne oświadczenie w piśmie nadanym w placówce pocztowej dnia 5 października 2011 r. Jako następcy prawni pożyczkodawcy weszli oni w całokształt jego praw i obowiązków, co obejmuje również uprawnienia prawnokształtujące w zakresie zaciągniętych przez niego zobowiązań. Powodowie wyznaczyli pozwanym termin na spełnienie świadczenia, odpowiadający temu określone w art. 723 k.c. Wprawdzie

w piśmie zatytułowanym jako „rewers” został wskazany termin 30-dniowy, jednak nie ulega wątpliwości, że w takiej sytuacji wierzyciel władny jest do ukształtowania zasad odpowiedzialności dłużnika na bardziej korzystnych zasadach, tak jak to miało miejsce w niniejszym przypadku. Owe oświadczenia zostały niewątpliwie odczytane przez pozwane, o czym świadczy datowana na dzień 21 listopada 2011 r. ich odpowiedź. Pozwane na żadnym etapie postępowania nie kwestionowały, że odebrały przesyłkę.

Dochodzone przez powodów świadczenie, jako opiewające na kwotę pieniężną, należy do świadczeń podzielnych (art. 379 § 1 k.c.). Z samej umowy ani z ustawy nie wynika solidarność po stronie dłużników, zatem należy, stosownie do treści przytoczonego przepisu, dokonać podzielenia wierzytelności między osoby uprawnione. Zatem każda z pozwanych, wobec braku odmiennych ustaleń, odpowiadała do wysokości 50 000 zł. Analogiczne zasady należało zastosować odnośnie podziału należnych kwot pomiędzy powodów. Każdy z nich był bowiem upoważniony żądać od każdej z pozwanych kwoty adekwatnej do przysługującej mu części wierzytelności. Stosownie do treści załączonego do akt sprawy postanowienia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku, spadkobiercy po Z. B. (1) nabyli spadek po nim po 1/3 części. Należy zważyć, że skoro środki przekazane pozwanym pochodziły z majątku wspólnego małżonków, to także wierzytelność o ich uzyskanie, jako surogat, należał do owego majątku. Skoro w wyniku śmierci Z. B. (1) ustała wspólność pomiędzy małżonkami, zaś w jej miejsce doszło do powstania współwłasności ułamkowej, to należy uznać, że jedynie połowa rzeczony wierzytelności weszła w skład spadku, zaś druga przysługiwała Z. P.. Tym samym przypaść jej winno 4/6 dochodzonej pozewm wierzytelności. Wyłącznym spadkobiercą Z. P. stał się M. P., a zatem to na jego rzecz należało zasądzić przypadającą na nią część wierzytelności.

Zasadnym było zatem stosunkowe rozdzielanie kwoty przysługującej powodom wierzytelności w proporcji 1:1:4 w przypadku odpowiednio M. S. (1) B. S. (2) oraz M. P. oraz, konsekwentnie, podział tych kwot pomiędzy obie pozwane. Zasądzono od każdej z pozwanych po 8 333,33 zł na rzecz M. S. (1) oraz B. S. (2), jak również po 16 333,33 zł na rzecz M. P..

Na dzień 2 stycznia 2012 r. pozwane pozostawały w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia, a więc zasadnym było zasądzenie odsetek od 3 stycznia 2012 r. Wprawdzie w piśmie zatytułowanym jako rewers został wskazany termin 30-dniowy, jednak wierzyciel władny jest do ukształtowania zasad odpowiedzialności dłużnika na bardziej korzystnych zasadach, tak jak to miało miejsce w niniejszym przypadku. Pozwane wezwanie do zapłaty otrzymały najpóźniej w dniu 20.11.2011 r., skoro w dniu 21 listopada 2011 r. udzieliły na nie odpowiedzi. W wezwaniu do zapłaty wierzyciele wyznaczyli termin 6 tygodni na zapłatę, a więc termin upłynął w dniu 1 stycznia 2012 r. Jest to dzień ustawowo wolny od pracy, a zatem termin zapłaty minął w dniu 2 stycznia 2012 r. W związku ze zmianami prawnymi wprowadzonymi ustawą z dnia 9 października 2015 r. w zakresie przepisów dotyczących odsetek i dokonaniu przez ustawodawcę rozróżnienia na odsetki ustawowe i odsetki ustawowe za opóźnienie, należało orzec o zasądzeniu na rzecz powodów odsetek ustawowych od dnia 3 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2015 r., zaś za okres od dnia 1 stycznia 2016 r., tj. od dnia wejścia w życie powyższych regulacji - odsetek ustawowych za opóźnienie.

Co do powództwa wzajemnego uznał Sąd Okręgowy, że nie zasługiwało ono na uwzględnienie. Żądanie B. D. (1) czyniło wymogom z art. 204 § 1 k.p.c., ale nie było zasadne. Podstawą żądania powódki wzajemnej był art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. B. D. (1) miała przekazać Z. B. (1), poza zwrotem pożyczek, także kwotę 333 497 zł tytułem zaliczki na poczet nabycia udziałów w nieruchomości położonej przy ul. (...). Przyrzeczona umowa nie doszła do skutku a zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, co uzasadniać miało roszczenie o zwrot rzeczony kwoty. Powódka wzajemna nie wykazała jednak, by przysługiwała jej wierzytelność, na którą się powołuje. Podstawowy dowód, na jakim opierała swe twierdzenia, tj. "pokwitowanie" z 20 maja 2008 r. okazało się dokumentem podrobionym i nie pochodzącym od Z. B. (1), w związku z czym nie sposób na tej podstawie upatrywać, by złożył on oświadczenie woli o wskazanej w tymże dokumencie treści. Fakt ten zasadniczo wpływa na ocenę wiarygodności także pozostałych twierdzeń powódki wzajemnej.

Za bezzasadnością żądania B. D. (1) przemawia także szereg domniemań wynikających z zasad logiki i doświadczenia życiowego. Po pierwsze, w świetle twierdzeń świadków sytuacja materialna Z. B. (1) była na tyle dobra, że nie musiał on wyprzedawać swojego majątku i nie ujawnił tego typu zamiaru wobec swoich najbliższych. Pożyczkodawca

od lat utrzymywał się z renty oraz sum uzyskiwanych z najmu nieruchomości lokalowych w należących do niego kamienicach, wątpliwym jest zatem, by nagle postanowił wyzbyć się tego źródła dochodu bez wyraźnego ku temu powodu. Po wtóre, skoro, jak twierdzi powódka wzajemna, zawarła ona z pożyczkodawcą umowę przedwstępną zakupu udziałów w nieruchomości, to poważne wątpliwości co do prawdziwości tych twierdzeń budzi brak jakiegokolwiek przejawu zawarcia porozumienia w postaci chociażby umowy sporządzonej w formie pisemnej. Obie strony rzekomej umowy przedwstępnej były osobami obracającymi znacznymi kwotami, niewątpliwie obeznanymi z podstawowymi zasadami obowiązującymi w zakresie obrotu nieruchomościami, trudno zatem uznać, by zdecydowały się na zawarcie na tyle abstrakcyjnego zobowiązania, iż nie sposób stwierdzić, jakie były essentialia negotii umowy. Wydaje się naturalnym sporządzenie odrębnego dokumentu precyzującego warunki ewentualnego nabycia przez powódkę wzajemną udziałów w nieruchomości, nie zaś ograniczenia się w tym zakresie do uczynienia wzmianki w pokwitowaniu, iż doszło do przesunięć majątkowych w związku z niesprecyzowaną umową przyrzeczoną. Nadto duże wątpliwości budzi to, że z jednej strony powódka wzajemna od 2007 r. pożyczyła od powoda łącznie ponad 800 000 zł, a pożyczki składające się na tę sumę zawierane były i w samym 2008 r., zaś kilka tygodni później znalazła ona w swoim majątku nie tylko znaczną kwotę, którą przeznaczyła na zaliczkę, ale też należy domniemywać, że także środki, które niezbędne były, by uiścić cenę nabycia udziałów, tym bardziej, iż wedle twierdzeń samej B. D. (1) już wówczas zaczęły się jej problemy finansowe. Należy dostrzec, że nie kierowała ona do spadkobierców Z. B. (1) jakichkolwiek roszczeń w związku z rzekomo zawartą umową przedwstępną, a z żądaniem zwrotu rzekomo uiszczonych kwoty wystąpiła dopiero wobec kierowania przez nich własnych żądań w stosunku do niej, ponad 4 lata po śmierci jej rzekomego kontrahenta. Tego typu bierna postawa budzić może zdziwienie u osoby, która prowadziła na pewnym etapie swojej działalności gospodarczej jednocześnie 5 aptek, a zatem nie sposób podejrzewać jej o brak zainteresowania kwestiami materialnymi, a z drugiej od kilku lat zmagająca się z problemami finansowymi. W takiej sytuacji odzyskanie pieniędzy jawiłoby się jako priorytet. Wprawdzie spadkobiercy po Z. B. (1) również wystąpili z żądaniem dopiero po pewnym okresie, jednakże z ich perspektywy ma to uzasadnienie w tym, że nie znali oni całokształtu sytuacji majątkowej spadkodawcy ani dokonywanych przez niego przesunięć majątkowych. Wreszcie wysoce wątpliwym jest, by Z. B. (1), cierpiący już na poważne dolegliwości zdrowotne, w ogóle samodzielnie pojawił się w aptece należącej do powódki wzajemnej w dacie wskazywanej przez powódkę wzajemną.

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c., rozdzielając koszty powództwa głównego i wzajemnego. Szczegółowe rozliczenie kosztów Sąd Okręgowy przedstawił w końcowej części uzasadnienia.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły pozwane, przy czym B. D. (1) jako powódka wzajemna zaskarżyła także rozstrzygnięcie w zakresie oddalenia powództwa wzajemnego.

U. D. wniosła apelację od wyroku w części jej dotyczącej, tj. w zakresie punktów III, IV, VI, IX, X, XII i XIV.

Zarzucała:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 720 § 1 k.c. poprzez jego nienależyte zastosowanie i zasądzenie od pozwanej kwoty 49 999,99 zł na rzecz powodów z tytułu pożyczki, podczas gdy B. D. (1) zwróciła wszystkie pożyczone środki jeszcze za życia pożyczkodawcy, zaś pozwana U. D. w ogóle nie zawierała z nim umów pożyczek,
- naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a to:

- art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

- dowolną ocenę dowodów i odmówienie wiarygodności zeznaniom świadków D. M., A. K., P. K. i M. G. co do przekazywania pieniędzy przez B. D. (1) Z. B. (1) podczas jego wizyt w aptekach prowadzonych przez pozwaną, okoliczności tego przekazywania oraz co do wizyt Z. B. (1) w aptekach pozwanej aż do czasu bezpośrednio poprzedzającego jego śmierć,

- nieprawidłową ocenę „pokwitowania” z dnia 20 maja 2008 r. i przyjęcie, że nie zostało ono podpisane przez Z. B. (1),

- odmowę wiarygodności zeznaniom pozwanych w zakresie dokonania zwrotu pożyczek za życia Z. B., sposobu przekazywania mu pieniędzy oraz zawierania umów wyłącznie z B. D. (1),
- odmowę wiarygodności zeznaniom św. M. G. co do tego, że widziała ona pokwitowanie z podpisem Z. B. (1) bezpośrednio po jego wizycie w aptece pozwanej B. D. (1)
- uznanie, że „rewers” z 29 marca 2007 r. świadczy o zawarciu umowy pożyczki także przez U. D.,
- art. 278 § 1 w zw. z art. 286, 217 § 1 i 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanych, złożonych w dniu 26 maja 2017 r. jako mających na celu przewłokę postępowania,
- art. 286 k.p.c. poprzez odmowę dopuszczenia dowodu z opinii biegłych z zakresu badania pisma z Instytutu Ekspertyz Sądowych lub z Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji przy wadliwości opinii biegłej sporządzonej w sprawie,
 - błąd w ustaleniach faktycznych poprzez:
 - przyjęcie, że pozwana B. D. (1) nie zwracała Z. B. (1) pożyczonych od niego kwot oraz kwot na poczet nabycia udziałów w kamienicy z bieżącego utargu z aptek podczas wizyt Z. B. (1) w tych aptekach oraz przyjęcie, że Z. B. (1) od kwietnia 2008 r. nie opuszczał mieszkania przy ul. (...),
 - przyjęcie, że Z. B. (1) nie nakreślił swojego podpisu na pokwitowaniu z 20 maja 2008 r.,
 - przyjęcie, że pozwana U. D. zawierała umowy pożyczek z Z. B. (1).

Ponawiając wnioski dowodowe, apelująca wносиła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu badania pisma z Instytutu Ekspertyz Sądowych lub z Laboratorium Kryminalistycznego Komendy (...) Policji na okoliczność, że podpis-parafa na pokwitowaniu z 20 maja 2008 r. została nakreślona przez Z. B. (1) z zeznań świadka R. U. na okoliczność faktu i sposobu przekazywania środków pieniężnych Z. B. (1) przez B. D. oraz wysokości przekazywanych kwot, a także z opinii biegłego lekarza-farmakologa na okoliczność wpływu leków przyjmowanych przez Z. B. (1) na sposób kreślenia podpisu na pokwitowaniu.

Apelująca wносиła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w stosunku do niej oraz o zasądzenie na jej rzecz od powodów kosztów procesu za obie instancje, a także o ściągnięcie kosztów sądowych wyłącznie od powodów.

W uzasadnieniu apelacji pozwana rozwinęła motywację co do poszczególnych zarzutów, zajmując stanowisko takie, jak przed sądem I instancji.

B. D. (1) wносиła apelację w odniesieniu do punktów I, II, V, VIII, IX, X, XI, XIII i XIV w części jej dotyczącej.

Podniosła zarzuty identyczne, jak w apelacji pozwanej U. D. (z wyjątkiem zarzutu z art. 233 § 1 k.p.c. odnośnie oceny „rewersu” z dnia 29 marca 2007 r. i zarzutu, w którym kwestionuje się przyjęcie, że pozwana U. D. zawierała umowy pożyczek ze Z. B. (1) i) a nadto zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 405 w zw. z 410 § 1 i 2 k.c. poprzez niezastosowanie tych przepisów i oddalenie jej powództwa wzajemnego,
- błędne przyjęcie, że Z. B. (1) nie miał woli sprzedaży udziałów w nieruchomości przy ul. (...) i nie zawarł z B. D. (1) umowy przedwstępnej, e już w 2008 r. sytuacja finansowa B. D. (1) była trudna.

Apelująca ponowiła wnioski dowodowe w sposób identyczny, jak w apelacji U. D. i w takim samym zakresie.

Apelująca wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa przeciwko niej, uwzględnienie powództwa wzajemnego, zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje oraz ściągnięcie kosztów sądowych wyłącznie od powodów.

W uzasadnieniu apelacji pozwana rozwinęła argumentację co do zgłoszonych zarzutów.

Powodowie wniesli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne, poczynione przez sąd I instancji i zważył, co następuje:

Obydwie apelacje są bezzasadne.

Zważywszy na to, że znaczna część zgłoszonych zarzutów, podobnie jak i ich uzasadnienie, są w apelacjach pozwanych identyczne, poniższe rozważania odnoszą się do obydwu apelacji.

Po pierwsze podkreślić należy, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak m.in. orz. SN z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95). W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 r. (sygn. II UKN 685/98) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Przez moc dowodową rozumie się siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego on dotyczy. Sąd, oceniając wiarygodność, decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie wystarcza przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN m.in. w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku I ACa 1395/15 z 11 marca 2016 r.). Konieczne jest zatem dla skuteczności takiego zarzutu wykazanie wyżej wspomnianych uchybień przy użyciu argumentów jurydycznych. W konsekwencji samo zaprezentowanie odmiennej stanu faktycznego, wynikającego z własnego przekonania o wspomnianej wyżej wadze dowodów jest niewystarczające.

W przypadku zaś osobowych źródeł dowodowych, przy ocenie których istotne znaczenie ma bezpośredni wydzźwięk zeznań złożonych przed składem orzekającym, sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w dokonane na podstawie tych dowodów ustalenia faktyczne. Zmiana ustaleń nastąpić może zupełnie wyjątkowo, w razie oczywistej błędności oceny materiału mającego jednoznaczną wymowę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 183/02).

Podnosząc zarzuty niewłaściwej oceny zeznań świadków i stron pozwane w apelacjach nie sprostają wyżej opisanym wymogom. W istocie zarzuty sprowadzają się do odmiennej, według wersji apelujących, opisu stanu faktycznego. Tymczasem Sąd I instancji bardzo szczegółowo odniósł się do zgromadzonych zeznań, uwzględnił też funkcje, jakie pełnili niektórzy ze świadków (pracownicy aptek) oraz relacje innych świadków z Z. B. (1). Ocena dowodów osobowych jest wyczerpująca, przekonująca i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Dokonując tej oceny, Sąd Okręgowy wskazał także przekonująco na brak logiki co do niektórych twierdzeń pozwanych lub świadków. Sąd Apelacyjny w całości tę ocenę akceptuje i podziela – tak w zakresie zeznań świadków, jak i zeznań stron.

Prawidłowa jest także ocena pokwitowania z 20 maja 2008 r. i w konsekwencji przyjęcie, że nie zostało ono podpisane przez Z. B. (1). Apelujące w tej kwestii krytykują przede wszystkim opinię biegłej, bowiem to na jej podstawie (w zestawieniu z innymi dowodami) Sąd przyjął, że podpis Z. B. (1) został sfalszowany. Jednakże i w tym względzie przeprowadzona została dogłębna ocena dowodów, w tym dowodu z opinii biegłej i ocenę tę Sąd Apelacyjny podziela. Biegła sporządziła w niniejszej sprawie opinię zasadniczą i opinię uzupełniającą i w ocenie Sądu Apelacyjnego wnioski, jakie z tych opinii wynikają, są wystarczająco kategoriyczne, by stać się podstawą ustaleń faktycznych.

Należy podkreślić, że zarzuty apelujących naruszenia prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c., oraz zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych podparte są tą samą argumentacją - zdaniem apelujących błędne ustalenia faktyczne stanowią w istocie skutek nieprawidłowej oceny materiału dowodowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. są niezasadne. Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się przy ocenie dowodów naruszenia zasad wynikających z tego przepisu. Materiał dowodowy został zanalizowany wszechstronnie i z ustalonych faktów Sąd wysnuł prawidłowe wnioski, prowadzące w konsekwencji do uznania powództwa głównego za w przeważającej części zasadne. Sąd Okręgowy starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów.

Zauważyć należy, że apelujące formułują zarzut naruszenia zasad oceny dowodów, umieszczając przepis art. 233 § 1 k.p.c. „w związku” z art. 328 § 2 k.p.c. Tymczasem zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być skutecznie postawiony wówczas, gdy uzasadnienie wyroku sporządzono w taki sposób, że nie jest możliwa kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi, zaś przy formułowaniu zarzutu niewłaściwej oceny dowodów przywoływanie przepisu dotyczącego formalnych wymogów uzasadnienia nie jest potrzebne.

Nie doszło do naruszenia wymienionych w apelacji przepisów poprzez oddalenie wniosków dowodowych, zgłoszonych według apelujących w piśmie z dnia 26 maja 2017 r. (jest to jedynie pismo przewodnie, przy którym pełnomocnik pozwanych składał odpisy innego pisma), ani też poprzez oddalenie wniosku o kolejną opinię biegłych w zakresie pismoznawstwa. Oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego nie oznacza nieprawidłowego działania sądu. Jeżeli opinia biegłego przekonuje sąd w takim stopniu, że daną okoliczność uznaje się za wyjaśnioną, to sąd nie jest zobowiązany w takim wypadku do dopuszczenia dowodu z kolejnych opinii biegłych. W świetle art. 286 k.p.c. nie można bowiem przyjąć, że sąd jest zobowiązany dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony. Opinia uzupełniająca, złożona przez biegłą w niniejszej sprawie miała charakter kategoriyczny i była wystarczająca dla wydania rozstrzygnięcia.

Co do pozostałych oddalonych wniosków dowodowych (o biegłego farmakologa, o wezwanie biegłej na rozprawę oraz o przesłuchanie świadka R. U.), które Sąd Okręgowy uznał za spóźnione, zauważyć należy, że choć pismo zawierające te wnioski nosi nadaną przez jego autora datę „3 sierpnia 2015 r.”, to pismo to zostało złożone do akt dopiero w dniu 12 kwietnia 2017 r. (k. 596 + koperta k. 599) – a zatem bezpośrednio przed ostatnimi czynnościami procesowymi w sprawie, a blisko 10 miesięcy po sporządzeniu opinii uzupełniającej. Słusznie zatem uznał Sąd Okręgowy w postanowieniu z dnia 6 lipca 2017 r. wydanym na rozprawie, że jest do działania powodujące przewłokę (mimo, że Sąd wskazał datę umieszczoną na piśmie przez jego autora, a nie datę wpływu do Sądu, to wiadomo, że chodzi o pismo z k. 596 akt).

W świetle powyższych rozważań nie ma podstaw do tego, by Sąd Apelacyjny przeprowadzał dowody, co do których wnioski ponowiono w apelacjach.

Co do zarzutów U. D. w zakresie rewersu z dnia 29 marca 2007 r. odwołać się należy do wywodów Sądu Okręgowego w kwestii znaczenia tego dokumentu, które Sąd Apelacyjny podziela i tak jak Sąd Okręgowy przyjmuje, że zarówno B. D. (1), jak i U. D. były stronami umów pożyczek, zawieranych z Z. B. (1). Rewersy o jednobrzmiącej treści co do różnych pożyczek, w których obydwie pozwane potwierdzają odbiór pożyczek, z podaniem swoich danych, w tym numerów

dowodów osobistych i numerów PESEL, w zestawieniu z treścią pozostałych dowodów, uznanych przez sądy obydwu instancji za wiarygodne wskazują bez wątpliwości, że obydwie pozwane zaciągały pożyczki u Z. B. (1) – w tym tę, którą potwierdzał rewers z 29 marca 2007 r.

W konsekwencji stan faktyczny, ustalony przez Sąd Okręgowy na podstawie trafnie ocenionych dowodów należy w całości uznać za ustalony prawidłowo.

Bazując na prawidłowych ustaleniach faktycznych sądu I instancji nie sposób przyjąć, by doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego.

Obydwie apelujące zarzucały naruszenie art. 720 § 1 k.p.c. poprzez jego nienależyte zastosowanie i zasądzenie spornych kwot na rzecz powodów, mimo, że B. D. (1) spłaciła pożyczone kwoty Z. B. (1). U. D. ponadto podnosiła, że nie była stroną tych umów.

Jednakże ustalenia faktyczne wykluczają przyjęcie, by stroną umowy pożyczki, będącej przedmiotem niniejszego procesu była wyłącznie B. D. (1). Sąd Okręgowy słusznie zwrócił uwagę na praktykę, jaką stosowały zarówno pozwane, jak i pożyczkodawca nie tylko w przedmiotowej, ale także w szeregu innych umów pożyczek, polegającą na sporządzaniu "rewersów", na których obie pozwane potwierdzały odbiór pożyczonych kwot. Zasadnie też podkreślił Sąd zaufanie, jakim niespornie darzyli się pożyczkodawca i małżonkowie D., co czyniło zbędnym angażowanie U. D. w roli osoby potwierdzającej odbiór środków w imieniu rodziców. W świetle zgromadzonych dowodów, w tym rewersu z 29 marca 2007 r., pozwaną U. D. należy uznać za stronę umowy pożyczki, zawartej z Z. B. (1).

Pozwane nie wykazały, by pożyczka, której zwrotu dochodzą spadkobiercy pożyczkodawcy, została spłacona. Pozostaje w tym miejscu odwołać się do słusznej i akceptowanej przez Sąd Apelacyjny argumentacji Sądu Okręgowego, której nie ma potrzeby powtarzać, a która zawarta została zarówno w rozważaniach prawnych, jak i przy okazji oceny dowodów.

Niezasadny jest podnoszony przez pozwaną B. D. (1) zarzut naruszenia art. 405 w zw. z art. 410 k.c., związany z oddaleniem jej powództwa wzajemnego. Postępowanie dowodowe bez wątpliwości wykazało, że twierdzenia o zamiarze zakupu udziałów w kamienicy do Z. B. (1) były nieprawdziwe. Pozwana nie udowodniła ani istnienia takiego zamiaru, ani woli Z. B. (1), by takie udziały miał sprzedać, ani tym bardziej dokonania przez siebie jakichkolwiek wpłat na poczet zakupu czy w ramach umowy przedwstępnej. Słusznie zwraca Sąd Okręgowy uwagę na sytuację materialną pozwanej w czasie, kiedy rzekomo miało dojść do wpłaty zaliczki na poczet zakupu – sytuacji, w której pozwana miała do spłaty niebagatelne kwoty, pożyczone od Z. B. (1). Postępowanie dowodowe nie wykazało, by Z. B. (1) zamierzał wyzbywać się swojego majątku nieruchomościowego. Z dowodów wynika jednoznacznie, że pozwana nie wpłaciła żadnej zaliczki na poczet zakupu a twierdzenia w tej materii wydają się być stworzone do obrony przed żądaniem powodów. Istotny jest też argument dotyczący bierności pozwanej, która nie upominała się o zwrot zaliczki ani o zawarcie umowy przyrzeczonej przez kilka lat, aż do chwili, kiedy powodowie skierowali przeciwko niej swoje roszczenia. Wobec powyższego nie można przyjąć, by powodowie byli bezpodstawnie wzbogaceni kosztem pozwanej, a zatem zarzut wymienionych wyżej przepisów prawa materialnego nie zasługuje na uwzględnienie.

W świetle powyższych rozważań obydwie apelacje uległy oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

W przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego zastosowanie znalazł art. 98 k.p.c. Pozwane jako przegrywające spór (każda z nich) winny zapłacić powodom koszty postępowania w zakresie powództwa głównego, obliczone wg wartości przedmiotu zaskarżenia (stosownie do kwot zasądzonych na rzecz każdego z powodów), biorąc pod uwagę, że powodowie byli współuczestnikami formalnymi. W odniesieniu do M. S. (1) i B. S. (1) zastosowanie znajduje § 2 p. 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia apelacji, zaś w odniesieniu do M. P. - § 2 p. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 cyt. Rozp. (ten pozwany był reprezentowany przez pełnomocnika występującego w jego imieniu dopiero przed sądem odwoławczym, zatem należne jest 100 % wynagrodzenia).

Nadto pozwana B. D. (1) z tytułu przegranej apelacji w zakresie powództwa wzajemnego została obciążona kosztami na rzecz powodów (solidarnie) w wysokości 8 100 zł (§ 2 pkt 7 w zw. z 10 ust. 1 pkt 2 cyt. Rozp.).

Koszty pełnomocnika powódek ustanowionego z urzędu zostały pokryte przez Skarb Państwa w wysokości wynikającej z treści Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, stosownie do treści § 8 p. 5 (co do U. D.) i § 8 p. 7 (co do B. D. (1)), powiększone o VAT.

SSA Anna Kowacz-Braun SSA Barbara Baran SSO Wojciech Żukowski